

Wiersze



JAN A. TOMASZEWICZ

Ze Słowackiego

„Janek, który psom szył buty”
dzisiaj już tylko chce się upić;
trwając ciągle przy kopycie
spisał i tęskni, uwierzycie...?
za komuną – taki głupi.

Nasze realia

Jak to się wszystko w Polsce zmieniło:
„musi zapłacić, kto gra nieczysto”,
lecz wnet do niego bucha z nas miłość
i właśnie taka jest rzeczywistość.

Jeśli cię media na szczyt wyniosły,
koniec cię spotka szybki i głośny.

Gdzie żeś, ach gdzie, ty świecie nasz miły,
w którym kobiety piękne jak kwiaty,
szare swym wdziękiem życie zdobiły
mężczyzny, chociaż nie był bogaty?

Wie to i najgłupszy skryba,
że jesienią gdy ubywa
dni pogodnych, ciepłych, barwnych,
łyczek płynu złocistego
choć ze szklanki od musztardy
to remedium dla każdego.

Gdyś na wdzięki żeńskie łasy
wiedz, że żadna dziś dziewucha
nawet w talerz zimnej kaszy
darmo nie pozwala dmuchać.